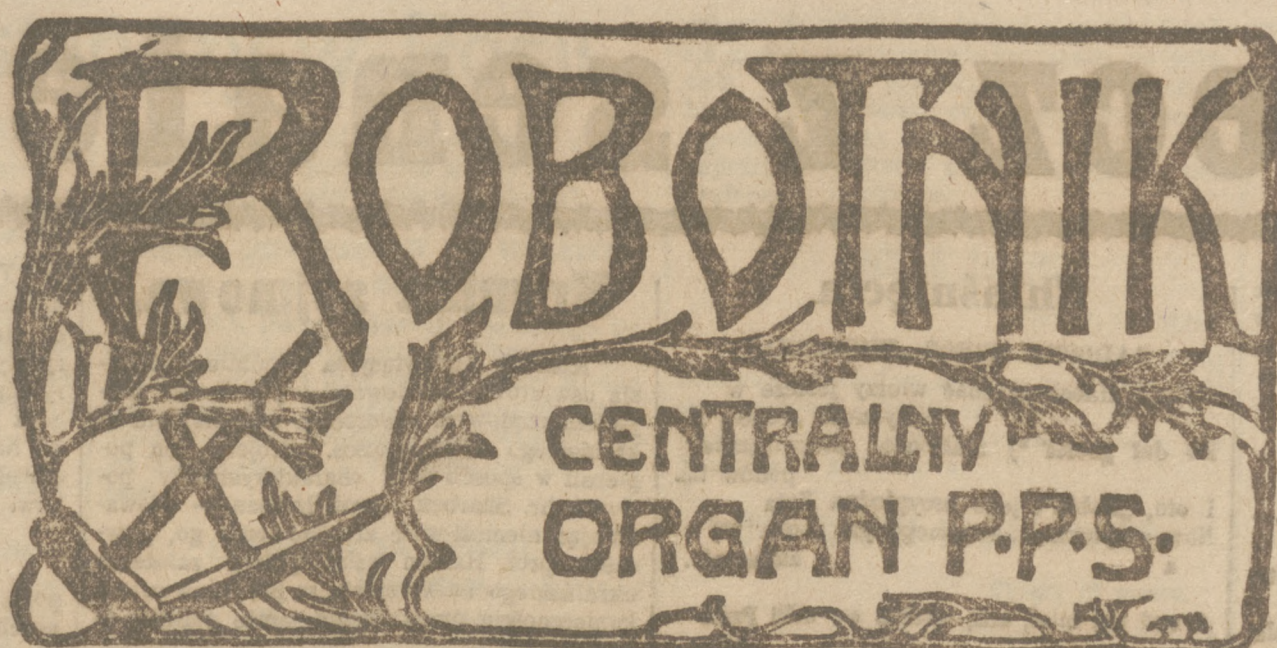


**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

**Warunki prenumeraty:**

W Warszawie z odnośnien miesięcznie Mk. 140.—  
bez odnośnienia „ 130.—  
Na prowincji miesięcz. „ 145.—  
Zagranicą „ 180.—



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Niech żyje  
Socializm!**

**Ceny ogłoszeń:**

W tekście (przed kron.) Mk. 36  
Nekrologi „ 20  
zwyczajne „ 15  
drobne za jeden wyraz „ 6  
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drobn. pism.)  
Ogłoszenia firm zagranicznych o 50% drożej.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Red. 176-70, Adm. 120-13

Redakcja i Administracja: Walecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody

# Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

## W przededniu podpisania traktatu pokojowego.

**USTALANIE OSTATECZNEJ REDAKCJI.**

Ryga, 12 marca.

(E. E.). Na posiedzeniu przewodniczących obydwu delegacji pokojowych w dniu 11 b. m. ustalono, iż aktywny udział Polski w zapasie złota b. rosyjskiego banku państwa wynosi 30 milionów rubli. W kwestii reewakuacji mienia państwowego oraz taboru kolejowego postanowiono, iż tabor wązkotorowy będzie zwrócony Polsce w naturze, natomiast tabor szerokotorowy będzie od Polski kupiony przez Rosję za sumę ryczałtową 30 milionów rubli.

Dnia 12 b. m. przed południem komisja redakcyjna ustaliła redakcję przepisów końcowych. Dnia 13 b. m. rano odbędzie się prawdopodobnie jeszcze jedno posiedzenie komisji redakcyjnej w celu wprowadzenia ostatnich poprawek stylistycznych. Dnia 12 b. m. sekretariaty porównywały teksty: polski, rosyjski i ukraiński. Początek tekstu dany już jest do druku.

Na posiedzeniu przedpołudniowym dnia 12 b. m. komisja redakcyjna ustaliła treść artykułu o przyszłych stosunkach i konwencjach administracyjnych. Artykuł ten posiada redakcję bardzo ogólnikową, lecz ma do niego być dołączony dodatkowy protokół zapewniający Polsce koncesje w Rosji, w szczególności prawo eksploatacji i swobodnego wywozu rudy żelaznej z kopalni na Krzywym Rogu.

**UZGODNIENIE SPRAW ROZRACHUNKOWYCH.**

Ryga, 13 marca.

(E. E.). Na posiedzeniu porannym w dn. 12 b. m. komisja redakcyjna zredagowała artykuł 18, przewidujący utworzenie mieszanej komisji rozrachunkowej w celu przeprowadzenia rozrachunków finansowych, przewidzianych w traktacie. Artykuł ten stwierdza, iż wszystkie rozrachunki będą liczone od dnia 19 go października 1915 roku. Rozrachunki mają być przeprowadzone w rublach złotych.

Następnie przyjęto artykuł, przewidujący, iż w ciągu sześciu tygodni od daty ratyfikacji strony przystąpią do omawiania konwencji konsularnej i administracyjnej, kolejowej, pocztowej i t. d.

**SPRAWA AMNESTJI I ZABYTEKÓW.**

Ryga, 13 marca.

(P. A. T.). W ostatnich dyskusjach redakcyjnych postanowiono między innymi odrzucić ostateczne projekty rosyjskiego w sprawie ogłoszenia amnestii przez obydwie państwa dla własnych obywateli za czyny polityczne skierowane przeciwko własnemu państwu. Delegacja polska uważała, iż jest to

świadome wkraczanie bolszewików do polskich spraw wewnętrznych. Stawiając te żądania bolszewicy chcieli również stwierdzić swoje ideowe stanowisko i stać się w opinii świata opiekunami pokrzywdzonych, w istocie zaś mieli na myśli tych komunistów, którzy zdradzili kraj w czasie najścia hord bolszewickich i oddawali usługi czerwonej armii. Delegacja polska, zdając sobie sprawę z istotnego zamiaru bolszewickiego, ostatecznie odrzuciła projekt ten wciąż wysuwany przez stronę przeciwną.

W sprawie zwrotu zabytków stwierdzić należy, iż bolszewicy bronili nienaruszalności zbiorów rosyjskich o znaczeniu międzynarodowym w tym celu, aby nie zwrócić polskich dzieł sztuki z Eremitażu, biblioteki petersburskiej i t. d., zbiory te bowiem uznali za nienaruszalne. W ten sposób zwrot mienia kulturalnego byłby sprowadzony do zera, gdyż zabytki polskie znajdują się przeważnie w wielkich galeriach i muzeach rosyjskich. Dlatego też delegacja polska odrzuciła projekt sowiecki; aby jednak zadokumentować swoje poszanowanie dla kultury, Polacy zgodzili się pozostawić w poszczególnych wypadkach pewne zabytki w Rosji za każdorazowym porozumieniem, przyczem Polska otrzymalaby ekwiwalent pieniężny.

Godząc się na omówienie konwencji konsularnej, delegacja polska uczyniła ustępstwo bolszewikom, mając jednocześnie na względzie fakt, iż istnienie konsulatów polskich w Rosji jest niezbędne dla przeprowadzenia akcji i repatriacji.

Sekretariaty sprawdzają w dalszym ciągu tekst, który ma być uzgodniony. Joffe i Dąbski w towarzystwie Strassburgera i Obolenskiego uzgadniali w dniu 13 b. m. redakcję skłauzuli w sprawie złota (art. 13), oraz zapłaty za polski tabor kolejowy pozostający w Rosji (art. 14). Artykuły, których redakcja jest całkowicie ukończona, są tłumaczone pośpiesznie na język ukraiński przez bolszewików.

**SPÓR O TERMIN RATYFIKACJI.**

Ryga, 13 marca.

(E. E.). Na popołudniowym posiedzeniu komisji redakcyjnej w dniu 12 b. m. uzgodniono ostatecznie postanowienia końcowe. Strona polska proponowała ustalenie terminu ratyfikacji traktatu. Od daty tej zależne są terminy reewakuacji, jest więc rzeczą nader ważną, aby wymiana ratyfikacji odbyła się jaknajprędzej. Ze strony bolszewickiej na propozycję tę odpowiedziano odmownie. Joffe oświadczył, iż propozycja delegacji polskiej dowodzi niczem niesprawiedliwego braku zaufania ze strony polskiej, nie ulega bowiem wątpliwości, że sowieci będą ratyfikowali

traktat prędzej aniżeli sejm polski; delegacja sowiecka nie chce jednak, aby traktat zawierał przepisy, stwierdzające nieufność jednej ze stron co do wykonania traktatu.

Wobec nalegań ze strony delegacji polskiej decyzję w tej sprawie odłożono do dnia następnego. Bolszewicy mają się zwrócić po instrukcje do swego rządu.

**KONFERENCJE PRZEWODNICZĄCYCH.**

Ryga, 13 marca.

(E. E.). Posiedzenie przewoźnych w d. 13 b. m. rozpoczęło się o godzinie 12 w południe, zakończyło się zaś o godzinie czwartej popołudniu. Po przerwie obiadowej rozpoczęło się na nowo o godzinie szóstej.

Przedmiotem dyskusji był termin wydania złota z tytułu aktywnego udziału Polski w

życiu gospodarczym Rosji oraz z tytułu zapłaty za tabor kolejowy. Odnosząc do terminu wypłaty istnieje podobno pomiędzy przewodniczącymi pewna różnica zdań, która zapewne dopiero jutro będzie wyrównana. Bolszewicy starają się odroczyć tę zapłatę.

Przy zapłacie za tabor kolejowy polski, wywieziony do Rosji, wchodzić mają w rachubę prócz złota inne środki płatności, w szczególności platyna oraz inne drogocenneści o słabej wartości. W każdym razie wypłata z tytułu udziału w zapasie złota rosyjskiego będzie uszczona całkowicie w kruszcu złotym.

Sekretariat konferencji czyni wszelkie wysiłki celem pokonania trudności technicznych przy uzgadnianiu tekstu. Szczególną trudność stanowi tłumaczenie na język ukraiński, gdyż bolszewicy nie posiadają personelu pomocniczego, władającego tym językiem.

## Los bezrobotnych Polaków w Czecho-Słowacji.

Po nieszczęsnym rozstrzygnięciu sprawy Śląska Cieszyńskiego znalazło się około 600 robotników polskich, przeważnie górników, hutników, kolejarzy i robotników chemicznych w państwie Czecho-Słowackim takich, których w czasie agitacji plebiscytowej bojówki czeskie wypędziły z pracy. Aby tym robotnikom polskim umożliwić powrót do pracy, utworzona została „Komisja śledcza polsko-czeska”, w której skład wchodzi po jednym reprezentancie organizacji zawodowych polskiej i czeskiej, starosta fryszacki, konsul polski i komisarz czeskiej policji granicznej dr. Müller. Komisja prace swe rozpoczęła od zarejestrowania bezrobotnych, przy pomocy osobnych arkuszy. Niemal wszyscy wygnańcy wypełnili te arkusze. Nie uczynili tego tylko wygnańcy, znajdujący się w barakach oświęcimskich, ponieważ nie mają oni wogóle zamiaru powracać do dawnych miejsc pracy, dopóki tam trwa zabór czeski. „Komisja śledcza” zadawała sobie dużo pracy, aby zbadać wszystkie poszczególne wypadki, stwierdzić w jakich okolicznościach nastąpiło swego czasu wydalenie z pracy, nawiązać rokowania z przedsiębiorcami i działającymi w nich Radami robotniczymi. W pewnej, bardzo nielicznej części wypadków udało się Komisji wprowadzić poszczególnych robotników z powrotem do pracy. Przeważnie jednak rozbija się sprawa o to, że żywcioły szowinistyczne wśród robotników czeskich, zwłaszcza sprowadzeni na miejsce wydalonych Polaków „legionarze” czescy, stanowczo opierają się przyjęciu z powrotem do pracy robotników polskich i terroryzują ogół robotników. Rokowania trwają całe tygodnie, a wydaleni z pracy daremnie czekają na rozstrzygnięcie przez ogólne zgromadzenia robotników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie.

Zrazu wydaleni z pracy robotnicy polscy otrzymywali skromne zasiłki, na które funduszy dostarczał Rząd polski. Lecz już od początku listopada 1920 r. wstrzymano zupełnie dalszą wypłatę zasiłków, bo Rząd polski stanął podobno na tem stanowisku, że robotnicy ci, Polacy, są obywatelami państwa czecho-sło-

wackiego; rząd czeski ma im dopomagać. Tymczasem władze czeskie stoją na wręcz przeciwnym stanowisku. Zdaniem naszym, obowiązkiem Rządu polskiego byłoby w każdym razie zająć się losem tych nieszczęśliwych i niewinnych ofiar grzechów i błędów dyplomacji polskiej. Dopóki Rząd polski nie potrafi skłonić władz czeskich do uznania swoich obowiązków, powinien sam wspierać wydatnie ofiary gwałtów plebiscytowych i nie patrzeć obojętnie na męki i śmierć głodową kilkuset rodzin robotniczych, najlepszych synów Polski, których winą nie jest, że znalazły się bez chleba pod opieką zaborców.

Konsul polski w Boguminie, człowiek najlepszej woli, p. Jerzy Lechowski, nie mając żadnych środków na ten cel, jest bezradnym i bezsilnym wobec mas bezrobotnych, które codziennie zjawiają się w biurach konsultatu, grożąc mu rozbiorem. Oczywiście, że agitatorki czeskie korzystają z tego i podszezczają nędzarzy przeciwko konsulatowi i przeciwko Polsce.

Wogóle Konsulat polski w Boguminie przedstawia jeden obraz nędzy i rozpacz. Mieści on się w trzech małych ubikacjach w hotelu Lustiga; wygląda raczej na sypialnię, aniżeli na biuro zagranicznej reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej. Brak funduszy, lokalu i sił pomocniczych jest przyczyną, że zarówno dział pomocowy, na którego cele stoi ob. Alojzy Bonczek, jak i dział paszportowy są źle zorganizowane i działają chaotycznie. I tak np. za jednokrotny przejazd z czeskiej części Śląska do polskiej należytość za wizę wynosi w konsulacie polskim aż 35 koron czeskich, czyli około 400 marek polskich! Tylko w wyjątkowych wypadkach udziela konsulat wizy na kilkakrotny przejazd i to najwyższej na przeciąg jednego miesiąca, albo przynajmniej zniżkę o połowę. Setki robotników polskich, pracujących w Czechosłowacji, lecz mających rodziny swe w Polsce, cierpią niestychanie skutkiem tego fiskalizmu władz konsularnych polskich. Gdy na dobitkę złego godzinami całymi trzeba czekać na potwierdzenie paszportu i gdy się do kosztów wizy



# Precz z senatem!

liczy koszt podróży i utratę zarobku, to wypada, że robotnik, gdy chce odwiedzić w Polsce swą żonę i dzieci, musi poświęcić na to kilkudniowy zarobek.

## Z kariery pana Jasńskiego.

W bratnim „Dzienniku Ludowym” czytamy:

„Dzisiaj, kiedy p. minister Jasński „walał się” spowodowaniem niepotrzebnej militarystyki kolei i spowodował tem samem całą klasę robotniczą, będzie może na czasie podać do wiadomości publicznej pewne nader charakterystyczne „czyny” p. Jasńskiego z jego dawnej działalności urzędowej, jakoteż jego „kawale” najnowsze.

Otóż zdarzyło się w r. 1911, że p. J. zastępował czasowo nieobecny dyrektora Rybickiego i musiał przyjąć delegatów kolejarzy, odbywających masowe zgromadzenia w „Grażynie”, na którym obecni byli także posłowie: Diamand, Hausner i Daszyński. Pan Jasński przyjął delegatów robotniczych z takim właściwym sobie nieaktym, że ich powrót na zgromadzenie i sprawozdanie z przyjęcia, jakiego doznał, wywołało u wszystkich żywiołowe wprost oburzenie i tylko dzięki zabiegom obecnych posłów udało się zgromadzonym powstrzymać od postanowień, które mogły już wtedy z p. J. „skończyć”. P. Jasński zabiegając potem u posłów, aby go przed forum parlamentu za ten jego gruby, nieakt nie podlegnął do odpowiedzialności.

Przyszła następnie ewakuacja w r. 1914, w czasie której p. J. nie troszczył się wprawdzie wcale o wywiezienie dobra państwowego i nie dał kolejarzom możliwości uratowania choćby części ich mienia, ale natomiast swoje rzeczy skrupulatnie załadował i wywiózł wraz z historyczną krową. Za to też został następnie na skutek dochodzeń przeprowadzonych przez komisję rehabilitacyjną przeniesiony do Wiednia. Sprawa tedy nie przedstawia się tak jak ją opisał „Kurier Lwowski”, jakoby p. J. przeniesiono za karę, że nie chciał wydać znanego okólnika hakatystycznego (bo go przecież wydał nawet z własnymi zastrzeżeniami, nieprzewidzianymi w rozporządzeniu ministerjalnym!), ale za jego zachowanie się w czasie ewakuacji. Sprawę tę mógłby potwierdzić ówczesny przewodniczący komisji rehabilitacyjnej, dr. Augste, obecnie jeszcze urzędujący w austriackim ministerjum kolejowem. Mogłby też o tej sprawie coś powiedzieć ówczesny szef kierownictwa transportów polowych major Butterweg, a następnie major Cibulka, obaj jeszcze żyjący.

Dziwnym zbiegiem okoliczności przyszło znowu do ewakuacji w roku 1920, kiedy to pan J. był szefem sekcji w M. K. Z. w Warszawie. Mając już „doświadczenie” jak się to „robi” ewakuację pobral p. J. zaliczkę ewakuacyjną w wysokości 4 miesięcznych poborów, przewidzianą jedynie dla tych, których rodziny wówczas mieszkaly w Warszawie mimo, że rodzina jego podówczas wcale w Warszawie nie mieszkała. Rodzina bowiem p. J. dopiero po usunięciu niebezpieczeństwa inwazji bolszewickiej sprowadziła się do Warszawy i p. J. przedłożył nawet rachunek kosztów przesiedlenia rodziny do Warszawy. Gdyby to zrobił jakiś mały urzędnik, to niewątpliwie wytoczono mu surowe śledztwo dyscyplinarne, — ale przeciw p. Jasńskiemu to jakoś nie wypadło tak ostro występować.

A teraz chcielibyśmy przedstawić, jak to pa J. już jako minister stoi do usług matki endeckiej i jaki zrobił jej „prezent” przez udzielenie monopolu na urządzenie miastowych biur sprzedaży biletów jazdy na całą Polskę towarzystwu „Orbis”, — ale to jest dłuższa sprawa, dlatego odkładamy ją do następnych numerów.

## Wiadomości Księgarni Robotniczej No 4.

Otrzymałmy następujące wydawnictwa „Biblioteki Socjalistycznej”:

Kautsky K.: Socjalizacja a Rady Robotnicze. 10 mk.

Grünwald J.: Rady fabryczne i związki zawodowe. 10 mk.

Engels Fr.: Zasady komunizmu. 12 mk.

Taibler A.: Socjalizacja i nowy duch czasu. 12 mk.

Czapliński K. i Niedziałkowski M.: U źródeł bolszewizmu. Dwa odczyty posłów sejmowych. I. U źródeł bolszewizmu. II. Sprzeczności w bolszewizmie. 25 mk.

Bauer Otto. Bolszewizm czy socjalna demokracja? Treść: I. Społeczne podstawy rewolucji rosyjskiej. II. Treść rewolucji rosyjskiej. III. Problemy rewolucji rosyjskiej. 100 mk.

## Chłaśnięcia.

### RADOSNA WIEŚĆ „WIOSENNA”.

...Karol Habsburg snąc wierzysz jeszcze w przyszłość „tronów”.  
Bo dał „bete” \*) małżonce: „Rozwiązanie pomów”!

I oto, „Robte”, jego arcyplodna Zytka  
Nowym pączkiem siódmego już „boba” \*\*)  
zakwitła!..

A cud ten miał, ach, miejsce we wsi Pranie,  
Nad jeziorem Genewskim... Trza by „tata-  
rzyzna”!  
Żeby się tem nie wzruszył!.. Wszyscy mo-  
narchiści  
Z Kade w szaf jakiś wpadli!.. Radość aż  
ich czyścił!..

...I mnie, ach, ogarnęła tkliwość rzewna,  
eicha,  
Ze ród Habsburgów znów tak przedko nie  
wyzdycha,  
Skoło podpora Rzymu, apostołski Karol,  
Na wprawianie swej żony w ciążę zagiał  
paroli!..

...Żywie jeszcze duch, „Robie”!.. Chybaby  
poganin  
Jakiś tutaj nie zaikał!.. Ręce, że orunianin  
Na jutroję księżniczki odprawił mszę cichą,  
Co może jeszcze w Polsce naszej być  
„Rzepichą”!..

...Tak, Karolek pracuje dla „tronu i wiary”!..  
„Bolszewizmy”, „Pepesy” zozema, jak ma-  
szkary,  
A trony znów się wszędzie w świecie odbu-  
dują!..  
I my na ten cud buchalem jedną alejką!..  
Wacław Wolski.

\*) Rozkaz.  
\*\*) Córeczko! (Przypisek „rozrzuconego” to-  
warzyszki-zecera).

## Przeciw wyprzedzi Polski.

### WNIOSEK NAGŁY

posła D-ra Hermana Diamanda i tow. w sprawie przymusowego wywłaszczenia rurociągów gazowych p. Lewakowskiego w Zagłębiu Boryslawskim.

Od jednego z najpoważniejszych polskich przedsiębiorców naftowych otrzymaliśmy dzisiaj następujący telegram:

Lewakowski sprzedaje w tych dniach gazociąg za 120 milionów marek polskich obecnemu kapitałowi. Grupa nasza godzi się przy współudziale rządu i gmin zapłacić tę samą cenę. Jeżeli rząd się zgodzi na tę propozycję, a sam nie ma środków na wywłaszczenie, Państwowa Rafineria olejów mineralnych zostanie bez opału.

P. Lewakowski z tytułu swojego charakteru swojej firmy doznawał nader hojnego poparcia ze strony Urzędu Naftowego, popierającego rozwój przemysłu polskiego. Przypuszczalnie Urząd Naftowy nie przewidywał możliwości, by jeden z najzasobniejszych przemysłowców polskich, który bardzo znaczną fortunę zdobył przy pomocy tegoż Urzędu mógł ważne dla naszego przemysłu przedsiębiorstwo sprzedać obco krajowcom. Jeżeli telegram powyższy nie zawodzi, a niestety, że względu na źródło, z którego pochodzi, ma wszelkie cechy prawdy, powstaje dla rządu obowiązek korzystania z usławy sejmowej z dnia 2 maja 1919 r. o wyłącznym upoważnieniu państwa do zakładania rurociągów gazowych i użytkowania ich. § 7 tej ustawy w art. 7-ym upoważnia rząd do wywłaszczenia tego rodzaju przedsiębiorstw z ważnych powodów natury publicznej, stwierdzonych w orzeczeniu Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Nie ulega wątpliwości, że zachodzi tutaj pierwszorzędnej natury powód ze stanowiska publicznego, z którego rząd, bacząc na interes państwa, korzystać musi.

Podpisani stawiają tedy wniosek:

Sejm wzywa rząd, aby  
1. Ministerjum Przemysłu i Handlu wydało bez zwłoki orzeczenie, że zachodzą ważne powody natury publicznej dla wywłaszczenia rurociągów gazowych p. Lewakowskiego w Zagłębiu Boryslawskim położonych.

2. Bez zwłoki przystąpił do przymusowego wywłaszczenia wyżej wymienionego gazociągu.

Warszawa, dnia 11 marca 1921 r.

## Kronika sejmowa.

Komisja Konstytucyjna wspólnie z Komisją oświatową obradowała w piątek nad projektem rządowym utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Małopolsce. Projekt ten popierali w sposób dość charakterystyczny posłowie hr. Skarbek i prof. Halban — udowadniając niemożliwość zrealizowania go, przyczem prof. Halban wziął sprawę założenia ukraińskiego uniwersytetu w Stanisławowie z koniecznością przeniesienia tamże polskiej akademii leśnej.

Posel tow. Smulikowski podkreślił potrzebę ujęcia całokształtu polityki w stosunku do Ukraińców na podstawie porozumienia z zainteresowanymi, wskazał na karygodne postępowanie administracji wobec pracowników państwowych narodowości ukraińskiej i domagał się szczerzego ujęcia ze strony rządu istotnych potrzeb narodu ukraińskiego — zamiast tworzenia pozorów.

### Komisja robót publicznych.

Rozpatrując sprawę budowy gimnazjum w Puławach komisja jednogłośnie przyjęła rezolucję, którą referent poseł Malinowski przedłożył przy sprawozdaniu Wysokiej Izbie. Rezolucję brzmią: 1) Sejm wzywa Rząd, aby wysłał do Puław komisję w celu ostatecznego wyznaczenia placu pod budowę gimnazjum, oraz oddania tego placu miejscowemu komitetowi budowy gimnazjum.

2) Sejm wzywa Rząd, aby przyspieszył zatwierdzenie projektów budowy gimnazjum w Puławach i wstawił odpowiedni kredyt na wykonanie tej budowy, do preliminarza państwowego.

Dalej rozpatrywano wniosek nagły posła Malinowskiego i Dobrowolskiego w sprawie uruchomienia robót publicznych przy rozbiórce fortów pod Warszawą, w celu zajęcia pracą zdemobilizowanych żołnierzy. Komisja postanowiła nagły wniosek przekazać Ministrowi Robót Publicznych z tym, aby o ile to możliwe rozbiórkę fortów oddał Związkowi Rob. Ziemiących na jego własny rachunek.

### INTERPELACJE.

Pos. pow. Misiołek wniósł interpelację do Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie aresztowania w Krechowicach (Małopolska) przez starostę p. Słotńskiego tow. Jaroszewskiego, który przybył na zebranie robotników drzewnych, oraz 2 robotników, Fritza i Sialńskiego za rzekomą agitację bolszewicką.

Tow. Niedziałkowski wniósł interpelację w sprawie konfiskowania przez cenzurę niektórych pism zagranicznych, jak np. socjal-demokratycznego, mieniszewskiego, rosyjskiego „La Republique Russe”, wychodzącego w Paryżu socjal-rewolucjonistycznego „Pour la Russie”, organu S.-D. rosyjskiego w Berlinie „Socialistischer Wiestnik”, organu Nr. 2 w Pradze „Wola Rosji”. Zarządzenia cenzury nie dadzą się niezam wyłumaczyć; społeczeństwo polskie skazuje się na informowanie się wyłącznie z rosyjskich pism reakcyjnych, którym się żadnych przeszkód nie stawia.

## Walka o odszkodowania.

### PARLAMENT RZESZY APROBUJE POSTĘPOWANIE SIMONSA.

Berlin, 13 marca.

(P. A. T.). Wied. Biuro Kor. W sprawozdaniu o konferencji londyńskiej złożonym na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy Dr. Simons powiedział między innemi, że nie należy sobie lekceważyć skutków sankcji, zastosowanych przez państwa sprzymierzone z powodu których Niemcy będą musiały wiele cierpieć i podkreślił, że uważa postępowanie Lloyd George’a za ciężki błąd, który się zemści na państwach sprzymierzonych. Jako przywódca niemieckiej delegacji zażądał Simons uznania każdego kroku delegacji, który ona uczyniła w Londynie. Następnie przyjęło 268 głosami przeciwko 49 wniosek stronnictw rządowych w następującem brzmieniu: „Sejm Rzeszy zatwierdza postępowanie rządu Rzeszy, który wołał odzucić warunki paryskie w Londynie, niż zgodzić się na wypełnienie postawionych żądań”. Równocześnie tą samą ilością głosów odrzucono nagły wniosek pos. Breitschelda, wniesiony w imieniu jego partii, a stwierdzający, iż rząd przez niedostateczne wypełnienie zobowiązań, nałożonych traktatem pokojowym na Niemcy, a zwłaszcza przez

Tow. dr. Kunicki w interpelacji, wniesionej dn. 8 b. m. domaga się odwołania zarządzenia o wypłacie dwudziestotysięcznej emerytury miesięcznej dr. Janowi Michejdzie, który nigdy urzędniem państwowym nie był, gdyż po kilku tygodniach piastowania godności Naczelnika kraju na Śląsku Cieszyńskim, odwołany został i skreślony z listy urzędników.

### WNIOSEK NAGŁY

posła Zygmunta Żulawskiego i tow. w sprawie uruchomienia inspekcji pracy w zakresie spraw rolnych na terenie Małopolski.

(Streszczenie).

Obecne położenie robotników rolnych w Małopolsce jest wprost opłakane. Brak opieki prawnej i brak umów zbiorowych, normujących warunki pracy, wydate ich na pastwę bezwzględnej wyzysku obszarników. Stan ten staje się zgubnym nie tylko dla robotników rolnych, lecz dla całej gospodarki społecznej.

Robotnicy rolni w Kongresówce znaleźli jaką taką opiekę i ochronę swych interesów w inspektoratach pracy w rolnictwie. Tej zdobyczy zwłaszcza po rozciągnięciu na Małopolskę ustawy z dnia 1. 8. 1920 r. o zakładaniu zatorów zbiorowych w rolnictwie, robotnicy w Małopolsce, znajdujący się w daleko gorszym położeniu materialnem i bardziej wyzyskiwani, pozabawieni być nie mogą.

Wobec tego wnioskodawcy proponują, aby Sejm uchwalił:

Postanawia się przyznać 6.000.000 marek na zorganizowanie i uruchomienie obwodowych inspektoratów pracy w Małopolsce, a zwłaszcza w rolnictwie.

Wzywa się Ministra Pracy i Opieki Społecznej do zdania relacji Wysokiej Izbie z użycia przyznanego powyżej funduszu najdalej w ciągu 2 miesięcy od czasu powstania niniejszej uchwały.

## Kronika polityczna.

Londyński przedstawiciel Litwy kowieńskiej otrzymał wiadomość, iż rząd kowieński w myśl propozycji Ligi Narodów zgadza się wszcząć rokowania bezpośrednio w Brukseli z przedstawicielami rządu polskiego.

### Czeskie spisy ludności.

Czeskie biuro prasowe donosi, że „od ostatniego spisu ludności przybyło w Czechach, na Morawach, na Śląsku i w Słowacji 1½ miliona osób! Według tego, zręcznie sfabrykowanego spisu, w czeskosłowackiej republice bez Rusi Przykarpuckiej mieszka 70 procent Czechów (?). „Morgenzeitung”, podając tę wiadomość, czyni uwagę, że gdyby nawet Czesi mnożyli się jak króliki, to i tak jeszcze nie dokazaliby tej sztuki, jakiej dokazali komisarze, powołując swemi fałszerstwami „przyrost” półtora miliona „Czechosłowaków”.

A oto przykład, w jaki sposób odbywało się spisywanie ludności przez Czechów. W Karwinie np. Czesi rozpuścili pogłoskę, że obecnie jest niedługo rokowań, że kto się zapisze za Polaka, będzie wyrzucony z pracy. Wogóle wszędzie przy spisywaniu ludności, Czesi stosowali niesłychany terror wobec ludności polskiej.

### DEMONSTRACJE ZAMACHOWCÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 13 marca.

(P. A. T.). Wied. Biuro Kor. Dziś na godzinę 10-tą rano zapowiedziały niemieckie koła narodowe w Berlinie, Związek narodowy oficerów niemieckich i Związek b. żołnierzy baltickich zgromadzenie, które ma być demonstracją przeciwko sankcjom koalicyj. Pogłoski o zamachu, jakie wyłoniły się w związku ze zwołaniem zgromadzenia demonstracyjnego, dają się sprowadzić do tego, że dziś przypada rocznica zamachu Kappa. Władze na wszelki wypadek przedsięwzięły jednakże środki ostrożności, aby zapobiec ewentualnym wykroczeniom.



# Ruch powstańczy w Rosji.

## BOMBARDOWANIE KRONSTADTU.

Helsingfors, 13 marca.

(E. E.). Ostrzeliwanie Kronsztadu z Krasnej Gorki i Lisiego Nosa trwa w dalszym ciągu. Załoga Krasnej Gorki złożona z marynarzy, opowiedziała się po stronie powstania. Wówczas dowództwo sowieckie wysłało do Krasnej Gorki 1500 wychowanców bolszewickich kursów wojskowych, którzy zmuszają zbuntowanych marynarzy do bombardowania Kronsztadu.

## BOZSTRZELANIE DELEGACJI POWSTANCZEJ.

Helsingfors, 13 marca.

(E. E.). Delegacja robotnicza, która przybyła do Kremla, żądając wznowienia rokowań z powstańcami w Kronsztadzie, została na miejscu rozstrzelana przez czerezwyczajkę.

## DOWÓDCA ARMII PRZECIWPOWSTANCZEJ.

Helsingfors, 13 marca.

(E. E.). Dowództwo naczelne wojsk działających przeciwko powstańcom kronsztadzkim, powierzono pułkownikowi Kamieniewowi. Pozostaje on jednak pod kontrolą specjalnego komitetu komunistycznego.

## MANIFESTACJE ROBOTNICZE W MOSKIEWIE.

Helsingfors, 13 marca.

(E. E.). W Moskwie odbył się olbrzymi wiec robotniczy, celem wyrażenia protestu przeciwko wysłaniu oddziałów zbrojnych dla stłumienia rewolucji. Robotnicy domagają się załatwienia konfliktu w drodze polubownej, przy pomocy nawiązania rokowań między powstańcami a radą komisarzy ludowych. Po ukończeniu wiecu olbrzymi tłum manifestantów

wyruszył pod Kreml, niosąc sztandary z napisami: „Precz z tymi, którzy piją naszą krew“ (krowopijca). „Żądamy pokoju i chleba“.

## KŁĘSKA POWSTANCÓW NA UKRAINIE.

Bukareszt, 13 marca.

(E. E.). Dawne oddziały Budiennego tłumia energicznie powstanie na Ukrainie, tępiąc zbiegów, rabują i palą wieś. Oddziały Machny cofnęły się do gubernji ekaterynosławskiej. Wszystkie ataki powstańców na większe miasta zostały odparte z wielkimi dla nich stratami.

## POWSTANIE NA SYBERJI.

Helsingfors, 13 marca.

(E. E.). W gubernji tobołskiej wybuchło powstanie. Powstańcy zniszczyli linię kolejową Tiumeń - Omsk.

## KAWALERJA BUDIENNEGO.

Helsingfors, 13 marca.

(E. E.). Budienny wraz ze swoim sztabem przebywa w Niżnim Nowogrodzie, gdzie organizuje nowe oddziały kawalerskie, powołując do szeregów kolonistów nadwołżańskich.

## CHARAKTER POWSTANIA.

Paryż, 13 marca.

(E. E.). Z Helsingforsu donoszą: ośrodki główne powstania rosyjskiego znajdują się przeważnie w wielkich wsiach oddalonych od linii kolejowych, a tem samem nie narażonych na bezpośrednie represje ze strony sowieckich. Działania poszczególnych grup powstańczych nie są uzgodnione. W 17 ogarniętych powstaniem gubernjach uzbrojone bandy tępią komunistów, lecz jednocześnie rabują miasta, a nawet toczą z sobą walki.

skłonni do udzielenia Austrii pomocy. Komisja złożona z rzeczoznawców zbada po południu życzenia przedstawicieli austriackich, będzie kontynuowała swe prace następnego tygodnia, poczem zawiadomi delegację austriacką o wynikach swych obrad. Na tem konferencję zamknięto.

## Krasin w Londynie.

Półdn, 13 marca.

(P. A. T.). Radjo. Krasin miał wczoraj rozmowę z Robertem Hornem w sprawie umowy handlowej. Horne oświadczył, że proponowane przez Rosję poprawki muszą być przedłożone gabinetowi.

## Misja sowiecka w Czechosłowacji.

Praga, 13 marca.

(E. E.). Benesz oświadczył w senacie, iż wkrótce przybędzie do Czechosłowacji misja ekonomiczna z Rosji sowieckiej. Podobna misja czechosłowacka uda się do Rosji. Jednocześnie rząd czechosłowacki rozpocznie organizację służby konsularnej w krajach graniczących z Rosją.

# Ruch robotniczy.

## W Polsce

### Z życia partji.

Dzielnica Wola-Czyste. Dziś, dn. 14 marca, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. Dziś, dn. 14 marca, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

## Ruch zawodowy.

### BEZCZELNE KLAMSTWA N. P. R.

Ogledajsz „Dwugroszówka“ zamieściła szalony artykuł p. t. „Metody bolszewickie po fabrykach“, w którym w sposób obelżywy napada na grupę delegatów robotniczych z fabryki wyrobów bawełnianych „Wola“, przedstawiając niegodnie z prawdą działalność ich, jako delegatów i świadomie przeinaczając opisywane fakty.

„Gazeta Poranna“ napada wogóle na delegację robotników w fabryce „Wola“, używając ją bolszewicką, specjalnie zaś zarzuty skierowuje pod adresem dwóch delegatów, tow. tow. Sierakowskiej i Okurowskiej, które jakoby sprzeciwiały się zbiorze pieniędzy na Górny Śląsk, same natomiast zbierają pieniądze na „jakieś zmarłe bojowniczkę na prowincji“, nie zdając z tego rachunków, amuszając do dawania większych sum i t. d.

Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Musimy przede wszystkim zaznaczyć, że agitaacje przeciwko delegacji, wybranej przez ogół robotników fabryki i składającej się w większości z żywiołów pepesowskich i bezpartyjnych, prowadzi w fabryce jedynie mała grupka N. P. R-owców z p. Ginterow, główną informatorką „Gazety Porannej“, na czele; (ta sama p. Ginterow, która podczas wyboru członków delegacji w roku ubiegłym, sama narzucała się na delegatkę, a ponieważ nie została wybraną, zaczęła prowadzić oszczerczą przeciwko niej kampanję). O ile delegacja, za zgodą ogółu, udziela doraźnej pomocy tym z pracownic, lub pracowników fabryki „Wola“, którzy wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, znajdują się w ciężkich warunkach materialnych: pieniądze na ten cel otrzymuje zazwyczaj w formie zaliczki z kancu, a następnie z zebranych składek pokrywa zaciągnięty dług (na wszystko posiada kwity), to w języku „Gazety Porannej“ nazywa się zbiórka na „jakieś tam bojowniczkę“.

Na jesieni r. ub. delegacja urządziła kolektę na plebiscyt górnosławski i zebrane pieniądze wręczyła kierownikowi tkalni, p. Woszczyńskiemu, za pokwitowaniem. W kilka miesięcy potem grupka N. P. R-owców postanowiła urządzić zbiórka „na własną rękę“, i to w tajemnicy przed delegacją, na co delegacja zwróciła jej uwagę, że nie powinno się takich rzeczy robić tajnie, ale w porozumieniu z delegacją ogółu robotników, lecz wobec wyraźnej zlej

## Związek Robotniczy. Stowarz. Spółdzielczy.

ul. Wolska 44 — tel. 77-50, 77-53 i 82-97.

Adres telegr.: „Warszawa-Spółdzielca“.

Hurtownia Związku zawiadoma, iż otrzymała świeżo następujące produkty:

Ryż „Saigon I“

Fasole brazylijską białą

Śledzie norweskie, Yarmouth, Szkockie, „Sloc“ z polowu 20 r.

Kolonjalne artykuły, jak herbata, pieprz, kawa, cynamon, zieleni angielskie oraz wszelkie przyprawy do ciasta

Mydło do prania i gat.

Bielidło, proszek mydlany i t. p.

Materiały na garnitury w wielkim wyborze w cenie od 500 do 700 mk. za metr.

## Rokowania z Hardingiem.

Półdn, 13 marca.

(P. A. T.). Radjo. Francuskie min. spraw zagranicznych podaje wiadomość o toczących się między ambasadą francuską w Waszyngtonie i amerykańskim departamentem stanu pertraktacjach, które mają na celu nakłonienie Hardinga do zgody na wprowadzenie zmian w statucie o Lidze Narodów.

## Przed plebiscytem.

### TRANSPORTY EMIGRANTÓW.

Bytom, 13 marca.

(E. E.). Z Opola donoszą: Przybyły tu dwa tylko pociągi z emigrantami, których napływ jest tak mały, iż musiano odwołać 5 pociągów zapowiedzianych z Wrocławia. Następnego dnia odwołano 3 podobne pociągi. W dniu 12 b. m. przybyło do Opola ogółem 5 pociągów, liczących po 8 wagonów zajętych przez emigrantów. Niemcy tutejsi utrzymują, iż największa liczba emigrantów przybędzie między 15 a 20 b. m., biorąc pod uwagę zdolność przewozową kolei tutejszych przewidywać należy, iż przy najwięcej nawet intensywnym ruchu kolejowym ogólna liczba emigrantów, którzy przybędą na Górny Śląsk nie będzie przekraczała 100 tys. osób.

Do Tarnowic w dniu 21 b. m. przybyły dwa transporty emigrantów, wśród nich 250 Polaków.

## Na walkę z tyfusem w Polsce.

Londyn, 12 marca.

(E. E.). W Izbie gmin toczyły się bardzo ożywione obrady nad sprawą wyasygnowania — w myśl propozycji ministerjum spr. zagranicznych — 50 tys. funtów szterlingów na walkę z tyfusem w Polsce. Członek Izby Gmin Lowthor zaproponował zmniejszenie tej sumy do 49 tys., celem podkreślenia stanowiska izby w tej sprawie. Członek partji pracy p. Wedgewood oświadczył, iż nie ma żadnej racji, by Anglia ponosiła koszty akcji, która winna być przeprowadzona przez Polskę. Inny członek tejże partji, Shaw, wystąpił z propozycją, by funduszem tym zarządzali przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych, oraz, by podzielono go między chrześcijan i Żydów.

Ustalono, iż całkowita suma, zebrana przez różne państwa na walkę z tyfusem, wynosi 225 tys. funtów szterli.

## Niemcy nie chcą płacić za marki Kriesa.

Berlin, 13 marca.

(E. E.). Trybunał apelacyjny w Berlinie orzekł, iż Rzesza niemiecka nie ponosi odpowiedzialności wobec posiadaczy t. zw. marek Kriesa.

## Re wizja traktatu sewerskiego.

Horsaa, 13 marca.

(P. A. T.). (Radjo). Delegaci tureccy opuszczają Londyn prawdopodobnie we wtorek, aby przedłożyć propozycje Angorskiemu rządowi nacjonalistycznemu. Powrotem ich do Londynu oczekiwać można mniej więcej za miesiąc. Delegaci greccy, którzy twierdzą, iż mają wszelkie pełnomocnictwa, pozostają w Londynie.

Półdn, 13 marca.

(P. A. T.). Radjo. Według proponowanych poprawek do traktatu w Sevres będą

zmniejszone tereny zdemilitaryzowane przy cieśninach. Turcy mają mieć dwóch przedstawicieli w komisji dla cieśnin. Konstantynopol będzie ewakuowany, a liczba sił zbrojnych tureckich będzie podwyższona z 50 na 75 tysięcy ludzi. Znosząc tak zwaną granicę wilsonowską, przyznaje projekt Armenciżnikom prawa mniejszości narodowej na wschodnich kresach Turcji, oraz uznaje suwerenność turecką w ziemi smyrneńskiej, jednakże z autonomją lokalną i gubernatorem chrześcijaninem na czele, mianowanym przez Ligę Narodów. Państwa sprzymierzone poparł starania Turcji o przyjęcie jej do Ligi Narodów. Tracą zachodnią pozostanie przy Grecji?

## Reorganizacja siły zbrojnej Niemiec.

Berlin, 13 marca.

(P. A. T.). (Wied. Biuro kor.). Reichstag przyjął na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy, dotyczącej organizacji samoobrony. Przeprowadzenie ustawy należy do ministra spraw wewnętrznych i specjalnego komisarza Rzeszy. Przedstawiciel rządu bawarskiego zgłosił przeciwko tej uchwale protest, w którym powiedziano, że projekt ustawy stoi w związku z faktem, iż koalicja złamała traktat pokojowy. Pod względem zewnętrznym - politycznym projekt ten jest niebezpieczny. Minister spraw wewnętrznych Koch odpowiedział, że rząd niemiecki musi bezwarunkowo wypełnić traktat pokojowy.

Monachjum, 12 marca.

(P. A. T.). (Wied. Biuro Kor.). Projekt ustawy, wypracowany przez berliński rząd Rzeszy, dotyczący natychmiastowego rozwiązania straży mieszkańców i organizacji samoobrony, wywołał w tutejszej prasie mieszczańskiej i wśród stronnictw mieszczańskich wielkie wzburzenie. Bawarska partja ludowa doniosła rządowi Rzeszy, że jeżeli będzie podtrzymywał ten projekt, wówczas partja przejdzie do opozycji. W sprawie tej odbyła również posiedzenie bawarska rada ministrów, na którym, jak donoszą dzienniki, uchwalono utrzymać nadal swe znane stanowisko w kwestji straży mieszkańców.

## Austria prosi o pomoc.

Londyn, 13 marca.

(P. A. T.). Na posiedzeniu Rady Najwyższej dr. Mayer po przedstawieniu niepewnej sytuacji, w jakiej znajduje się Austria, zwrócił się do sojuszników z usilną prośbą o udzielenia Austrii natychmiastowej pomocy. Mayer został zaproszony do przedstawienia wieczorem dodatkowych szczegółów w powyższej sprawie.

Londyn, 12 marca.

(P. A. T.). Kanclerz austriacki i minister dla spraw zagranicznych przedstawili sytuację, w jakiej znajduje się Austria. Lloyd George podkreślił w odpowiedzi, że sojusznicy są

## Głosy czytelników.

W sprawie komisji lekarskich dla przeglądu inwalidów.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującej wzmianki:

W Grodzisku odbywa się przegląd inwalidów z pomocą lekarzy wojskowych, przyjeżdżających specjalnie w tym celu z Warszawy. Niestety, wskutek wadliwego zarządzenia władz odpowiednich, zapowiadany przegląd nie zawsze dochodzi do skutku, co wywołuje wśród licznie zebranych osób i przybyłych z dalszych miejscowości, odległych np. o 18 wiorst, objawy głośnego niezadowolenia i najrozmaitsze komentarze. Ludzie przyjeżdżają po parę razy dziennie na opłacanych przez gminy i magi-

straty podwodach, marzną w drodze, głodzą się cały dzień, tracą czas, i na próżno oczekują przyjazdu lekarzy wojskowych, bez których przegląd odbyć się nie może.

Przecież władze odpowiedzialne powinnyby wiedzieć, że nieregularny ruch kolejowy jest na rękę wielu ludziom, pobierającym stałą pensję. Szczególnie tym, którzy w czasie wolnym od zajęć służbowych mogą sporo zarobić na klientach prywatnych w miejscu stałego zamieszkania. Mając więc na względzie dobro ogółu i poszanowanie dla prawa, władze te powinnyby wprost odkomenderować lekarzy na jakiś czas, bez prawa codziennych powrotów do Warszawy i w takich tylko warunkach komisja dla inwalidów w Grodzisku mogłaby działać należycie, nie demoralizując zainteresowanych.

Inwalida.



W administracji naszego pisma został złożony portfel z monogramem S. T., znalezione wczoraj na wieczorze artystycznym Boy'a w Tow. Hygienicznym (Karowa 31) w szatni. Właściciel może odebrać zgubiony przedmiot w godzinach od 10 — 3 za udowodnieniem.

## CYRK, St. Mroczkowski (ul. Urzędnicza), Dziś 6 w. Właściciel nawiąże Tajemniczy zegar

inż. Macforda „złazie się, jak w bajce” oraz reszta atrakcji progr. marcowego

## Zrzeszenie Kierowników Zakładów Graficznych w Rzeczypospolitej Polskiej

„KIEROGRAF” Sp. z ogr. odp. Warszawa, Marszałkowska 113, tel. 297-07. POLECA:

Masę walcową w wyborowym gatunku, farby czarne drukarskie: ilustracyjną, a kydensową, azuleto- wą, rotacyjną; farby litograficzne kolorowe; maszyny drukarskie pospieszną 2-cylindrową 600 x 900 mm (wewnątrz ramy) fabryki Richele & Bachmann; papier drukowy i pismenny; maszyna rotacyjna do drukowania kopert, wydajność 600 egz. na godzinę; stereotypownie z całym kompletem (objętość ramy 260 x 360 mm).

## Kronika.

KOMUNIKAT PANSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO.

Rozkład ciśnienia. Wysokie ciśnienie nad Europą zachodnią, niskie na zachód od Anglii.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym (od północy). Pogoda, niewielki opadek temperatury, wiatry zachodnie.

Uwagi z dnia 13 marca 1921 r. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10,8 stopnia, najniższa 1,3.

Delegacja górnośląska w Warszawie. Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacja t. zw. rodowitych górnoślązaków pod przewodnictwem pos. Musioli z Bytomia. Delegacji towarzyszą: kierownik Związku Górnoślązaków, adwokat dr. Łatacz oraz redaktor „Bund-Zwiazku”, dr. Durylak.

O godz. 11 przed poł. zebrano się w hotelu Europejskim, by udać się na nabożeństwo oraz na obiad miasta.

Goście zwiedzali rynek Starego Miasta, podziwiali wystawę „Tempore belli” w domu Baryczków, poczem udano się na nabożeństwo, do kościoła św. Józefa.

Podczas obiadu w hotelu Bristol dr. Łatacz, dziękując za serdeczne powitanie, zaznaczył, że Śląscy z wielkim zacieśnieniem przypatrywali się podnoszeniu się z gruzów państwa polskiego, którego rozwój postępuje bardzo szybko. Przemówienie swe zakończył dr. Łatacz okrzykiem na cześć rozwoju państwa polskiego „Glück auf!” Przemawiał oprócz tego pos. Musiol, prez. Drzewiecki i inni.

Nagrody Komitetu Kasy im. J. Mianowskiego. W roku bieżącym Komitet Kasy ma przyznać nastę-

pujące nagrody: 1) Z zapisu Jakóba Natanson'a dwie nagrody za najlepsze prace w języku polskim, ogłoszone w latach 1917 — 1920: jedna za pracę z dziedziny nauk ścisłych, druga — za pracę z dziedziny nauk humanistycznych.

2) Z funduszu Wojciecha Sawickiego dwie nagrody za prace odpowiadające powyżej wymienionym warunkom.

3) Jedna nagroda im. prof. Adolfa Pawińskiego za najlepszą pracę z ogłoszonych w latach 1918 — 1920 z historii polskiej, przyczem pierwszeństwo służy dziełu, mającemu za przedmiot opracowanie materiałów zebranych przez prof. A. Pawińskiego.

4) Z zapisu Zenona Pileckiego nagrody za prace w języku polskim, ogłoszone drukiem w r. 1920, „mające za przedmiot historię narodu polskiego, albo matematykę, albo nauki przyrodnicze”, jeżeli z wydania tych prac „płynię użytek dla szerszego ogółu”.

(m). Dodatkowy podatek od alkoholu. Izba skarbową w Warszawie podaje do wiadomości ogólnej, że na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 8 b. m. zapasy spirytusu czystego pejsachowego i owocowego, jakie w dniu 15 b. m. znajdować się będą w fabrykach wódek i rozewniach spirytusu pejsachowego, czy to w postaci czystej, czy też w półfabrykach lub gotowych wyrobach, wszystkie zapasy wyrobów wódczanych, tak monopolowych, jak i niemonopolowych znajdujące się w przedsiębiorstwach sprzedaży takich wyrobów (hurtowniach, detalicznych sprzedawcach, restauracjach i t. p.), jak również zapasy spirytusu i wódek, znajdujące się u osób prywatnych w ilościach większych, niż 10 litrów płyn, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu. Takiemu opodatkowaniu podlegają również i przesyłki wyrobów wódczanych, które według dokumentów przewozowych wysłane zostały przed dniem 15 b. m. i w tym dniu lub po tym terminie podjęte zostaną przez odbiorcę. Wyżej wymienione przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są bezwzględnie, a najpóźniej do dnia 20 b. m. złożyć właściwemu urzędowi skarbowemu akty i monopolów państwowych, a poza siedzibą tych urzędów, inspektorowi kontroli skarbowej deklarację w dwóch egzemplarzach o tych ilościach spirytusu i wyrobów wódczanych, jakie u nich znajdować się będą w dniu 15 b. m. W razie zaniedbania obowiązku zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych celem dodatkowego opodatkowania, względnie w razie umyślnego ukrycia takich zapasów, podlegają zapasy te konfiskacji, niezależnie od postępowania karnego, jakie wdrożone będzie z powodu ukroczenia podatku skarbowego.

(m). Ulgi dla cukierników. Wobec nowych rozporządzeń ministerjum apro wizacji, ograniczających spóżyte cukru, siódmy i wypiek białego pieczywa, udata się delegacja przesiawiceli zgromadzenia cukierników wraz z wypracowanym memorjałem do ministra apro wizacji i komisarza p. Nowickiego. Po długich pertraktacjach, naradach oświadczone delegacji, że narazie pozwolono na wypiek i sprzedaż wianek bez ograniczeń t. zw. pierożków i bułeczek. W niedalekiej przyszłości mają być pozwolone ulgi dla cukierników w dziedzinie konsumpcji masła, mleka i t. p.

### ZEBRANIA I ODCZYT. ...

O obłopach w utworach Orkana. Znany poeta i nowelista Feliks Gwiżdż, wygłosi w środę 16 b. m. w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt o Władysławie Orkanie i jego utworach. Początek o godz. 8 w.

### WYPADKI

(m). Demonstracja żydów-ortodoksów. Wczoraj odbyła się oryginalna demonstracja żydów-ortodoksów, do której wzywana była policja piez i konna.

Demonstracja nosi charakter następujący. W ub. niedzielę zarząd gminy żydowskiej mianował rabinem m. Warszawy kaznodzieję z synagogi na Tomickim, d-ra Samuela Poznanskiego. Żydowska ortodoksyjna ludność Warszawy poczuła się obrażona i oburzona tą nominacją, nie chcąc dopuścić do rabina warszawskiego osobę z nauką świecką. W tej sprawie ortodoksi urządzili w ub. sobotę kilka wieców w różnych dzielnicach miasta. Na wiecach tych zebrali się tłumy osób, które uchwały rezolucję przeciwko mianowaniu d-ra Poznanskiego.

Wczoraj o godz. 11 i po rano, gdy zarząd gminy odbywał planarne posiedzenie zebrali się przed gmachem gminy przy ul. Grzybowskiej Nr. 26, tłumy około 8 tysięcy osób. Jedną część zebranych widział się do gmachu gminy, zajmując wejścia i wyjścia i wznosząc okrzyki: „Krecz z gminą!”, „Krecz z doktorem Poznanskim!” i t. p.

Następnie delegacja ortodoksów udała się do zarządu gminy i wręczyła uchwałę, przyjętą na sobotnich wiecach i memorjały z protestem, podpisanym przez ortodoksów w domach modlitwy.

O godz. 12 i pół demonstracja się skończyła, dzięki przybyciu policji pieszej i konnej. Piesza policja weszła do gmachu i wyprosiła przybyłych na ulicę, zaś konna — rozproszyła tłumy zebrane na ulicy. Mimo to część demonstratorów czekała w gmachu i na ulicy do czasu ukończenia posiedzenia gminy, t. j. do godziny 4 po poł.

(m). Wielki pożar. Podczas pożaru folwarku Chromowol w gm. Frasze (pow. niezawski), należącym do Szolmiewskiego, spaliły się: dwie obryzmy stodół, słajnie, obora, spichlerz ze zbożem, 52 krowy, 18 jałówek, 11 koni roboczych, 9 żrebiaków, 2 miłocarki, duża ilość zboża wymłóconego, wóz i t. p. Inwentarz gospodarczy. Straty wyniosły kilka milionów marek. Pożar wybuchł przed południem od lokomotywy w czasie milocenia i szerzył się z szaloną szybkością.

(m). Zatrucie chlebem. Zamieszkała w domu Nr. 28 przy ul. Krzywej koło 17-letnia Genowefa Pawłowska, wróciła po spożyciu chleba zachorowała z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy zatrucie chlebem, przewiózł Pawłowską do szpitala św. Ducha.

(m). Zbrodnia samochodowa. Na ul. Siennej przed domem Nr. 40 samochód osobowy przejechał 14-letniego Pinkusa Apla (młotow, Puławska 62). Lekarz pogotowia stwierdził u niego ogólne potłuczenie oraz złamanie zęba i prawej ręki, poczem przewiózł Apla w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha. Sprawca przejechał z szybkością i umknął.

(m). Pod kołami pociągu. Mimo częstych ostrzeżeń publiczności przez policję i służbę kolejową, aby nie wchodzić do pociągów w czasie biegu, podróżni nie stosują się do tego, wskutek czego zdarzają się częste wypadki. I wczoraj znowu na dworcu głównym podczas podawiania pociągu Nr. 811, odcinającego w stronę Brześcia Litewskiego, podróżni, jak zwykle, rzucili się do wagonów w biegu. Jedną z podróżnych, 59-letnia Chłupa Niwczyska z Siedlec, popchnęła przez tłum, upadła i dostała się pod koła wagonu III klasy. Dzięki przytomności umysłu starszego posterunkowego 1-go komisarza, Stefana Włodarczyka, wywiezionego sprawcę w tych wypadkach przez komisarza, Józefa Zimowskiego, wyłuskał on momentalnie Niwczyską z pod kół wagonu. Tym sposobem oberża się tylko na silnem zranieniu ujemni i siadem zmiażdżeniu kończyny stopy prawej nogi. Pogotowie przewiozło poszkodowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

### Z sądów.

#### Spekulacje z walutą zagraniczną.

Przed kilku miesiącami agenci ekspozytury warszawskiej przy Ministerjum spraw wewnętrznych zaareztowali kilka osób, podejrzanych o spekulacje walutą zagraniczną; podczas rewizji — u niektórych spekulantów ujawniono ukrytą walutę

zagraniczną w... kółkach i pierzynach, a w czasie posiedzenia, niejaki Jankiel Elenberg i argownik zmógł czynność władz i zbiegł; dotychczas poszukiwani nie dali pożądanego wyniku.

Sprawa ta była świeżo przedmiotem rozpraw karnych w sądzie pokoju 21 okręgu m. st. Warszawy, który po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu świadków ustalił co następuje:

U oskarżonych przy rewizji osobistej znaleziono walutę zagraniczną nie zarejestrowaną w komisji dewizowej; oskarżony Mieczysław Fuks objaśnił, że przyjechał z Gdańska i przywiózł zagraniczną walutę, a wobec tego nie mógł zarejestrować jej; wyjaśnienie to nie jest wiarogodne, ponieważ na granicy państwa odbywa się rewizja osobista, przy której waluta cudzoziemska jest konfiskowana, czyli oskarżony znalezioną u niego walutę albo przemycił, albo otrzymał w drodze; objaśnienie wreszcie Alfonsa Świecy, że znaleziona u niego waluta amerykańska jest własnością żony jego, nieczem nie zostało udowodnione, jak również nie zasługuje na wiarę zeżalenie Dessen'a.

Wobec tego sąd, na zasadzie art. 2 i 3 ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. w przedmiocie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi — skazał: Rubina Dessen'a — urzędnika konsultatu amerykańskiego (uwalniającego wizowane paszporty zagranicznych), Mieczysława Fuksa i Alfonsa Świecę (vel Bernana) — na grzywny po 20.000 mk. z zamianą na areszt 6-miesięczny i na opłaty sądowe po 2000 mk.

Znaleziona u Dessen'a 87 dolarów amerykańskich, u Adolfa Świecy 24 i pół dolara amer., u Fuksa 4017 marek niemieckich i 50 dolarów amer., sąd nakazał skautiskować na rzecz skarbu Rzeczypospolitej Polskiej.

### Teatr i Muzyka.

#### Teatr Powszechny.

„Fruwająca dziewczyna” Arnolda i Bacha jest far- sę, o dość pływającej treści i mało zręcznych sytuacjach. Przygodny mezo-pantomimista i hulaki-zęda wyzyskał już inną autorzy, po stokroć dowcipniejsi i więcej pomysłowi. Przysięgam nie wszyscy aktorzy rzucali się w wir wesołości, a grali nieco smutno i melancholijnie (jak np. pp. Stanisławski, Rożanski i Saperkowski). Natomiast świetnym w roli Marsena-bacha był p. Puchalski oraz Wandycz, jako kapitałista Hilsbein. P. Szynierowski nie miał roli do popisania, ani p. Chmielewski w roli komisarza policji (a wszak ci zawsze mają...).

Nareszcie więc, po długich „cierpieniach” dyrekcja teatru Powszechnego wystawia utwor polskiego autora. Tym razem „Złotowłosą dziewczynę” Al. Ł. Szuro, nieznanego dotychczas komedjopisarza. Autor wprowadził nas w świat kółkowskiej, paskarzy i kobotynów, smagając ich biczem satyry i ironji. Rezonansem sztuki jest poeta Chochlik, pojęty nieco futurystycznie i dość pomysłowo. Udał się do p. Szuro literat tworzący, plastycznie odwołujący przez p. Chmielewskiego. Może niekiedy akcja szwankuje i poszczególne sceny dość luźno są związane, lecz uścisnąć to należy brakom wyrobienia scenicznego. W każdym razie komedia p. Szuro czyni miłe wrażenie, a język dość barwny, o zręcznym dialogu. P. Szynierowska z wdziękiem i pojęciem ukarnowała postać „Złotowłosej dziewczyny”, walczącej z przesądami paskarstwa. P. Stanisławski ironizował b. dobrze, a p. Puchalski samantem odwołujący hrabiego Mincza, pp. Rożanski, Biernacki, Brzozowski, Józefowicz, Wacławski i Wandycz wyróżnili się w rolach pozostałych.

Teatr Wielki. Dziś balety: „Lizetta, córka złe strzeżona” i „Jeziro łabędzie”.  
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Trybuna”.  
Teatr Reduta. Dziś i jutro „Wojna i miłość”.  
Teatr Polski. Dziś i jutro „Biała rekawiczka”.  
Teatr Mały. Dziś i jutro „Cierpić owoc”.  
Teatr Nowości. Dziś „Zemsta nietoperza”, jutro „Złota czardasza”.  
Teatr Praski. Dziś „Dwie sieroty”, jutro „Obro na Czesochowy”.  
Teatr Dramatyczny. Dziś „Panna Ziuta moje żona”, jutro „Gubernator i Procki”.  
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Zonaty kawaler”.

### Tygodniowe pismo socjalistyczne

## „TRYBUNA”

od 15 Marca r. b. wychodzi pod redakcją

K. Czaplińskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołówk, M. Niedziałkowskiego, St. Posnera i Z. Zaremby.

Poswięcone teorii i praktyce ruchu socjalistycznego. Zawiera stale działy: polityki wewnętrznej i zagranicznej, ruchu zawodowego, spółdzielczego i oświatowego w Polsce i zagranicą, życia parlamentarnego i samorządowego, również przegląd spraw społeczno-gospodarczych i zagadnień narodowościowych, oraz dział artystyczno-literacki.

Własni korespondenci w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie, Berlinie, Wiedniu i Rydze.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 70 mk., Kwartalnie 200 mk., Zagranicą podwójnie; w Ameryce półrocznie 1 dolara; Cena numeru pojedynczego 20 mk.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Warecka 7, tel. 230-44.

KONTO CZEKOWE Nr. 532.

Administracja czynna codzień od 10—3 pp. Redaktor T. Hołówo przyjmuje codzień 12—1 pp.

P.S. Numer okazowy „Trybuny” wysyła się po nadesłaniu adresu.

\*Wielki wybór najmodniejszych kostiumów, płaszczy, oraz suknie, bluzki, futra, kołnierze, mankiety, muśliny, tanio wyprzedaje Hoża 54, Br. Unkiewicz, telef. 121-71.

**Wagi**

odważniki i miary stemplowane poleca po cenach fabrycznych Pracownia Towa „Pracownia” Koszykowa Nr. 67, telefon 143-48. Uskutecznia reperacje i stemplowanie.

### Kino Oplaka Nr. II.

na rzecz inwalidów W. P. w gmachu Colossus Nowy-Swiat Nr. 19. Początek o godz. 5 ej.

Redaktor naczelny: dr. F. Perl.

## Amerykanka z pałacu czarów

Sensacyjny dramat amerykański w 6-ciu aktach.

Qubito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7

Wydawca: Nada Nacz. P. P. S.

### Najtańsze źródło dla Kupców

Kooperatyw Stowarz. Garzece. i Kółka Roln. i t. p.

### Pończochy damskie i dziecięce

### Skarpetki męskie i dziecięce

### Rękawiczki i inne trykotaze

dostać można w dużym wyborze u

## Karola-Jana Pomińskiego

w Warszawie, wiejska Nr. 1, vis-à-vis Sejmu,

na parterze od frontu, telefon Nr. 194-68.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wysyłka pocztą za pobraniem. Asekuracja.

Przedstawicielstwo fabryki czekolady firmy Etienne & Co.

### Dr. Leszczyński

Marszałkowska 142, telef. 127-25.

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza Choroby wener., skóry i muczo-płciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

### Kupno-Sprzedaż

mebli, planin, garderoby, futer, bielizny. Cenę wysoki. Marszałkowska 121-2. „Ekonomia”. Tel. 138-37.

### Dr. Jelnicki

Choroby skórno i weneryczne 10-1 i 5-7. Panie 1-2 Nowogrodzka 22. Telef. 70-43

### OGŁOSZENIA OKROBNE.

bielizny damskiej i męskiej potrzebne zaraz. Helena Szymala, Krak. Przedm. 62, telef. 139-23.

na ubrania sprzedawca po cenach przystępnych. Niecała 7, m. 14, wprosi bramy. Mieczysław Ciepiński.

galanterii najtańsze źródło „Chrześcijańska Hurtownia” W. A. Wojciechowski i S-ka, Nowogrodzka 29 (trzeci dom od Marszałkowskiej) tel. 132-04 (przeniesione z Chmielnej 27). Hurt. detal. Kooperatywny rabat. Prosimy sprawdzić ceny!

hafty, dekoryzowanie, obciążanie guzików. Twarda 24—28.

doskonały portret z fotografii „Złoty nocnik portreter”. Złota 16.

szluczne rozmaite kupuje placę dobrze. Graniczna 6, m. 3. 8350